



PRENUMERATA:

z odnośnieniem do domu
lub przesyłką pocztą:
rocznie 24 mk., półrocznie
12 mk., kwartalnie
6 mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

MONITOR POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

Redakcja i Administracja Pl. Małachowskiego Nr. 4.

Redakcja otwarta od 9—1 i 5—6 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

OGŁOSZENIA.

„Monitor Polski“ przyjmuje ogłoszenia rządowe, instytucji społecznych i użyteczności publicznej, zaś od osób prywatnych, tylko takie, które wynikają ze stosunku do władz rządowych i powyższych instytucji.

Cena za wiersz drobnego pisma (petit) po tekście 1 Mk.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Najdostojniejsza Rada Regencyjna otrzymała od biskupów polskich pismo następujące:

NAJDOSTOJNIEJSZA RADO REGENCYJNA.

Prosząc Boga o błogosławieństwo dla rozpoczynającej się pracy Rady Regencyjnej, powitaliśmy Jej powstanie jako zaczątek odbudowy Państwa Polskiego.

W wielkiem umiłowaniu Ojczyzny, Najdostojniejsza Rado Regencyjna, znalazłaś moc ku podjęciu nadzwyczaj trudnego zadania.

Bóg Ci pobłogosławił.

Rychlej ponad wszelkie rachuby ludzkie mogłaś wyjść z ciasnych ram swej działalności i pewna poparcia wszystkich ludów wolności miłujących a przedewszystkiem własnych rodaków, ogłosiłaś w orędziu dnia 7 października roku bieżącego niezłomną wolę Narodu Polskiego posiadania napowrót całej, niepodzielnej i niepodległej Ojczyzny.

Hold Ci za to składamy.

Hold składamy również i za to, że chcesz budować szczerze demokratyczną Polskę, w której Naród cały bez wyjątku ma brać udział w stanowieniu praw i rządów państwa.

Dałby Bóg, aby przy Boskich auxiliach wszyscy rodacy unitis viribus chwyliłi w swe ręce sztandar przez Ciebie, Najdostojniejsza Rado Regencyjna, podniesiony, skupili się przy nim i doprowadzili do sześćsiętego końca wielkie dzieło odbudowy Ojczyzny.

Rozumiemy, że ziszczęnie tego życzenia będzie największą nagrodą dla Was, Dostojni Mężowie. Aby zaś to się stało, Episkopat Królestwa Polskiego, złączony z Biskupami innych dzielnic Polski, wzywa pomocy Boga i Królowej Korony Polskiej i nie cofnie się przed złożeniem największych ze swej strony ofiar na ołtarzu Ojczyzny.

Warszawa, dnia 24 października 1918 r.

W imieniu i z upoważnienia:

Stanisława Zdzitowieckiego, Biskupa Kujawsko-Kaliskiego,

Antonięgo Juliana Nowowiejskiego, Biskupa Płockiego,

Maryjana Ryxa, Biskupa Sandomierskiego,

Henryka Przeździeckiego, Biskupa nominata Podlaskiego,

Maryjana Fulmana, Biskupa nominata Lubelskiego,

Stanisława Galla, Biskupa nominata Sufragana Warszawskiego,

Wojciecha Owczarka, Biskupa nominata Sufragana Kujawsko-Kaliskiego,

Władysława Krzywickiego, Biskupa nominata Sufragana Kujawsko-Kaliskiego,

Adolfa Szelągę, Biskupa nominata Sufragana Płockiego,

Ks. Zenona Kwieka, Administratora diecezji Lubelskiej i Podlaskiej.

† R. Ruskiewicz, Arcybiskup.

Warszawa, 25 października 1918 roku.

Trzecia odpowiedź prezydenta Wilsona wymianę zdań pomiędzy nim a rządem niemieckim w sprawie ewentualnego zawieszenia broni doprowadza do logicznego końca.

Po wyjaśnieniach rządu niemieckiego z dn. 12 i 20-go b. m., zawierających zgodę na wszystkie żądania prezydenta Stanów Zjedno-

czonych, uważa prezydent za rzecz możliwą podjęcie z koalicją sprawy zawieszenia broni. Wymianę not z obecnymi władzami niemieckimi prezydent Wilson już zakomunikował rządowi ze Stanami Zjednoczonymi sprzymierzonym. W ten sposób kończy się jedna faza dyskusji pokojowej. Od tej chwili dalsza wymiana zdań może się toczyć już tylko pomiędzy Niemcami a całą koalicją. Już jednak wiadomo, jakie warunki zawieszenia broni poddyktują Niemcom rządu koalicji, których poglądy, jak przypuszczać należy, jest w tej sprawie całkowicie zgodny ze stanowiskiem prezydenta Wilsona.

W drugiej odpowiedzi z dn. 14 b. m. prezydent Wilson postawił wyraźne żądanie, aby wrazie dojścia do skutku zawieszenia broni obecna militarna przewaga armji Stanów Zjednoczonych i koaljantów na froncie została zabezpieczona w sposób najzupełniej zadawalający. Rząd niemiecki wyraził swą zgodę na to, iż „obecny stosunek sił na frontach należy wziąć za podstawę układów, które go zabezpieczą i zagwarantują“.

Takie ujęcie kwestji zagwarantowania dalszej przewagi militarnej koalicji najwidoczniej nie odpowiada pogładowi prezydenta Wilsona, który oświadcza, iż zaproponował rządowi koalicji, by przedłożyły Niemcom warunki zawieszenia broni, „chroniące w pełnej mierze interesy narodów zainteresowanych i zapewniające rządowi sprzymierzonym nieograniczoną władzę zabezpieczenia i wymuszenia szczegółów przyjętego przez rząd niemiecki pokoju, o ile takie zawieszenie broni z militarnego punktu widzenia uważają za możliwe“. Nie chodzi więc o takie zagwarantowanie przewagi militarnej państw koalicyjnych, któreby utrzymało „obecny stosunek sił na frontach“, jak to pojmuje rząd niemiecki w nocie swej z dn. 20 b. m., lecz o całkowitą kapitulację, czyli o takie ze strony zwycięskiej zarządzenia wojskowe, któreby bezwzględnie uniemożliwiły Niemcom wznowienie kroków wojennych.

Było rzeczą do przewidzenia — jak to już zaznaczyliśmy na tem miejscu — iż „skoro przewaga militarna wojsk koalicyjnych ma być całkowicie zabezpieczona, Niemcy muszą być przygotowane na szereg warunków i zarządzeń wojskowych, jakie zazwyczaj dyktuje strona zwycięzająca, z czego niewątpliwie zdaje sobie sprawę rząd niemiecki, który wkroczył na drogę zdobycia pokoju za wszelką cenę, byleby nie nie obrażało honoru narodu niemieckiego“.

Prezydent Wilson oświadcza w sposób niedwuznaczny, czemu koalicja, wrazie zgody na zawieszenie broni, musiałaby obecnie żądać od Niemców nie rokowań pokojowych lecz kapitulacji. Wyjaśnienia rządu niemieckiego, zawarte w jego nocie ostatniej, prezydent uważa za „wyraźne“, zmiany konstytucji niemieckiej za „bardzo doniosłe i ważne“, stwierdza wszakże, iż z tych zmian nie wynika jeszcze, „że już przeprowadzona została zasada rządu odpowiedzialnego przed narodem niemieckim,

albo że istnieją lub też rozważane są jakiekolwiek gwarancje trwałości zadecydowanej częściowo reformy zasadniczej i praktycznej“.

Książę Maksymilian badeński zapewniał urzędników, iż żaden rząd niemiecki nie będzie mógł w przyszłości sprawować swego stanowiska, o ile nie będzie posiadał zaufania większości parlamentarnej, zaś dla decyzji o wojnie i pokoju niezbędna będzie zgoda przedstawicielstwa narodowego. To samo zapewnienie wypowiedziano w ostatniej nocie rządu niemieckiego, w dniu zaś wczorajszym parlament niemiecki uchwalił uzupełnić art. 11 konstytucji w tym sensie, iż „dla wypowiedzenia wojny w imieniu państwa niezbędna jest zgoda Rady związkowej i parlamentu“.

Zapewnien i zmian powyższych prezydent Wilson nie uważa za „dotarcie do jądra trudności obecnej“, jeśli bowiem zmiany okażą się nawet trwałymi i w przyszłości wola narodu niemieckiego będzie istotnie decydująca w kwestji wojen, to jednak od tej woli nie zależą jeszcze sprawy, związane z wojną *obecną*. Prezydent Wilson uważa, iż naród niemiecki „nie posiada środków, aby władze wojskowe państwa zmusić do poddania się woli narodu, że dominujący wpływ króla pruskiego na politykę państwa nie jest osłabiony i że inicjatywa rozstrzygająca spoczywa ciągle jeszcze w rękach tych, którzy dotychczas byli panami Niemiec“. Zaś do słów tych ostatnich „narody świata nie żywią i nie mogą żywić żadnego zaufania“. Tedy rokowania pokojowe mogłyby być prowadzone tylko z prawdziwymi przedstawicielami narodu niemieckiego, którzy, jako istotni kierownicy Niemiec, mieliby zapewnione prawdziwe konstytucyjne stanowisko. Natomiast rokowań pokojowych z obecnymi „wojennymi kierownikami i monarchicznymi autokratami“ Niemiec prezydent Stanów Zjednoczonych nie uważa za możliwe.

Obecnie więc cała dyskusja w sprawie likwidacji wszechświatowej wojny została nadzwyczajnie uproszczona i doprowadzona do jednej tylko kwestji: czy Niemcy zgodzą się na ostatnie żądania Wilsona?

Przebudowa państwa niemieckiego.

I.

Państwo niemieckie jest jednym z najbardziej skomplikowanych organizmów państwowych współczesnego świata. Powstawało ono drogą łączenia poszczególnych państw niemieckich pod względem terytorjalnym, a drogą ograniczania absolutyzmu pod względem wewnętrznym. Wskutek tej ewolucyjnej drogi rozwoju i dostosowywania starych form do nowoczesnych wymogów, państwo niemieckie przedstawia niesłychanie zawiłą mozaikę, która jest przedmiotem licznych sporów nawet wśród samych uczonych niemieckich.

Zwycięska wojna niemiecko-francuska z r. 1870 — 71 przyniosła zjednoczenie Niemiec. Dnia 18 stycznia 1871 ogłoszono w Wersalu proklamację cesarską. Nowy Związek otrzymał nazwę *Państwo niemieckie*, jego prezydent

tytuł: cesarz niemiecki. W przedmowie do konstytucji państwowej powiedziano, że „Król Pruski zawiera w imieniu Północnego Związku niemieckiego z południowo-niemieckimi książętami *wieczysty związek*, dla obrony obszaru związkowego i prawa na nim obowiązującego oraz dla pielegnowania szczęścia narodu niemieckiego”.

Budowa państwa niemieckiego jest tak skomplikowana, że nawet wśród niemieckich teoretyków prawa państwowego niema dotąd zgody co do tego, czy państwo niemieckie jest „związkiem państw” czy też „państwem związkowym”. Seydl naprzykład twierdzi, że państwo niemieckie jest „związkiem państw”, ponieważ państwa związkowe pozostały, a więc posiadają suwerenność, która nie może być podzielona. Większość uczonych opowiada się za „państwem związkowym”, ponieważ ma się do czynienia z szeregiem czynników politycznych, które charakteryzują państwo związkowe. Ustrój, przy którym szereg państw łączy się w nową całość państwową, nazywa się państwem związkowym.

Zasadniczo obszar państwa niemieckiego składa się z obszaru państw poszczególnych w liczbie 25, t. j.: z 4 królestw, 6 wielkich księstw (Grossherzogtümer), 5 księstw (Herzogtümer), 7 księstw (Fürstentümer) i 3 wolne miasta. Pozatem do państwa niemieckiego należą Alzacja i Lotaryngia i kolonie.

Organami państwa niemieckiego są: Rada Związkowa, cesarz i parlament.

Rada związkowa jest ogółem zastępców poszczególnych członków związku, t. j. poszczególnych państw związkowych albo związkowych rządów. Rada związkowa jest najwyższym organem państwa. Jako reprezentantka związkowych rządów, skupia ona w sobie *suwerenną* władzę w państwie. Rada związkowa nie jest kongresem posłów, ale organem państwowym. Jednak delegaci do Rady nie są urzędnikami państwa, ale poszczególnych państw. Cesarz niemiecki nie jest reprezentowany w Radzie związkowej. Wnioski, które kanclerz przedkłada w imieniu cesarza, są w rzeczywistości wnioskami Prus. Od r. 1911 ma swoje zastępstwo w Radzie związkowej także Alzacja i Lotaryngia (3 głosy). Kolenje nie są zastąpione, ponieważ są to tylko państwa w okręgi administracyjne. W Radzie związkowej głosują poszczególne państwa związkowe przez swych zastępców, wedle instrukcji swych władz. Wszystkie głosy, na poszczególne państwa przypadające, muszą być oddane razem i jednolicie. Liczba głosów zależy od znaczenia i wielkości państwa. Na ogólną sumę głosów, t. j. 61 Prusy mają 17.

Uchwały na Radzie zapadają zwyczajnie większością głosów. Posiedzenia są tajne. Przy równości głosów rozstrzygają Prusy. Kwalifikowana większość potrzebna jest przy t. zw. kwalifikowanych ustawach, do których przedewszystkiem należy *zmiana konstytucji*. Nie może być ona zmieniona, jeżeli się przeciw temu oświadczy 14 głosów, czyli zmiana konstytucji spoczywa zupełnie w rękach samych Prus (17 głosów) lub 3 innych królestw. Dalej nie mogą być zmienione zastrzeżone przywileje wbrew głosem tego państwa, którego owe przywileje dotyczą. Przy zmianach na polu wojskowości, marynarki i podatków bezpośrednich nie mogą być *Prusy przegłosowane*. Na powyższych dwóch przepisach zasadza się supremacja Prus w związkowym państwie niemieckim.

Radzie związkowej przewodniczy kanclerz jako zastępca Prus, ponieważ Prusy są „mocarstwem przydykającym”. Kompetencja Rady związkowej, jako organu suwerennego, jest ogólna, rozciągająca się na wszystkie dziedziny państwowe. W dziedzinie ustawodawstwa ma Rada Związkowa prawo ustalania tekstu ustaw i ich sankcji, dalej prawo rozwiązywania parlamentu, ale tylko za zgodą cesarza. W dziedzinie administracji ma prawo ustanawiać i obsadzać urzędy i t. p.; szerokie kompetencje ma także Rada Związkowa w dziedzinie sądownictwa.

Drugim dominującym czynnikiem w państwie niemieckim jest *cesarz*. Cesarz niemiecki nie posiada władzy suwerennej, bo ta należy do Rady Związkowej.

Do cesarza należy przydykanie Związkowi niemieckiemu. Jest on zatem organem państwa. Jego prawa wywodzą się nie z Rady Związkowej, ale z państwa. Konstytucja państwa niemieckiego powiada, że prezydium Związku na-

leży do króla Prus, który z mocy swego przedmiotowa nosi tytuł cesarza niemieckiego. Podwalnią potęgi cesarza jest zatem stanowisko króla Prus; tytuł cesarza jest poniekąd dodatkiem. W czysto pruskich sprawach używa cesarz tytułu „króla”, w sprawach państwowych tytułu króla i cesarza. Następcstwo tronu cesarskiego reguluje się wedle prawa pruskiego, nietykalności cesarska wypływa z nietykalności króla pruskiego. Cesarz niemiecki jest jednocześnie prezydentem i monarchą, prezydentem dlatego, że nie ma suwerenności, że działa tylko „w imieniu państwa niemieckiego”, że ma tylko prawa historycznie przekazane, gdy pełnia władzy jest przy Radzie związkowej—monarchą zaś dlatego, że jest nieodpowiedzialnym, a więc „z łaski Bożej”, i że potrzebuje kontrasygnatury kanclerza jako ministra.

Jako reprezentant państwa, cesarz zawiera w imieniu państwa *układy państwowe*, które w pewnych warunkach potrzebują potwierdzenia Rady związkowej i parlamentu.

Cesarz ma prawo w imieniu państwa *wypowiadać wojnę i zawierać pokój*. Prawo wypowiedziania wojny jest prawnie ograniczone przez konieczność potwierdzenia przez Radę związkową, nieograniczone jest natomiast do prawa przy nпадzie na terytorjum związkowe, z wyjątkiem kolonii. Prawo cesarza zawierania pokoju jest nieograniczone, nawet gdy chodzi o odstąpienie terytorjum.

Prawa wojskowe cesarza obejmują najważniejsze funkcje, a mianowicie naczelne dowództwo wojsk ze wszystkimi konsekwencjami, z prawem mianowania, rozporządzania i t. p.

Jakkolwiek więc cesarz niemiecki jest tylko „prezydentem Rzeszy”—jego konstytucyjne prerogatywy są tak ogromne, że jest słusznie uważany za jednego z najpotężniejszych władców świata.

Obecne reformy konstytucyjne w Niemczech zmierzają zasadniczo w kierunku przeniesienia punktu ciężkości władzy państwowej do parlamentu.

J. D.

ZATRWAJĄCE DANE.

Dużo się mówi i pisze o fatalnych skutkach wojny na ziemiach polskich, o stratach i ofiarach, jakie poniosła Polska dzięki zawierusze wojennej, która jak huragan przewalała się ponad nią. Niestety, do tej pory nie zostało jeszcze obliczyć wszystkich szkód. Niemniej te cyfry, jakimi już rozporządzamy, wykazują wprost zatrważający stan.

Ostatnio Towarzystwo Gospodarskie ze Lwowa zebrało cyfry o stanie rolnictwa w Galicji Wschodniej. Widać z nich rzeczy bardzo smutne, wprost przerażające. Jeśli bowiem Galicja Zachodnia, z której terenu wojna odsunęła się już w 1915 roku, do pewnego stopnia się już dźwignęła ze stanu, w jaki wtrąciła jej organizm gospodarczy wojna, to Galicja Wschodnia, przez którą kilkakrotnie przewalił się huragan wojny i przewinęli miljonowe armie, jest po dziś dzień niemal ruiną, nawet nie przypominającą dziś dawnego rozkwitu i świetności.

Miarą stanu faktycznego są cyfry poniżej przytoczone, które wskazują, jak do zupełnej ruiny zostały doprowadzone przez wojnę gospodarstwa rolne.

Powiat polityczny	Obszar uprawiony w hektarach			
	w r. 1914		w r. 1918	
	upr.	nieupr.	upr.	nieupr.
1. Bohorodczany	20.768	1.350	7.295	14.823
2. Borszczów	71.168	820	29.890	42.098
3. Brody	41.106	3.600	13.976	30.730
4. Brzeżany	72.977	2.070	18.097	56.950
5. Buczac	70.467	3.460	24.992	48.935
6. Czortków	51.013	460	18.035	33.438
7. Horodenka	68.301	1.770	20.534	49.487
8. Husiatyn	63.996	1.980	22.322	43.654
9. Kołomyja	45.837	990	18.053	28.774
10. Kosów	8.340	1.140	2.962	6.518
11. Peceziżyn	5.539	580	1.865	4.254
12. Podhajce	69.833	2.220	21.204	50.899
13. Skalał	9.118	1.360	24.169	46.309
14. Śniatyn	41.399	1.560	14.105	28.854
15. Stanisławów	40.792	2.160	13.257	29.695
16. Tarnopol	86.426	4.860	30.198	61.088
17. Tlumacz	50.542	2.280	17.985	34.837
18. Trembowla	51.346	1.310	18.839	33.817
19. Zaleszczyki	50.405	1.770	18.015	34.160
20. Zbaraż	55.671	4.510	19.484	40.697
21. Zborów	58.541	4.350	20.226	42.765
22. Złoczów	54.405	1.490	19.050	36.845

Około 800,000 hektarów leży przeto odłogiem. Niektóre powiaty są w obrzymiej części nieuprawne, zwłaszcza grunta dworskie leżą masowo odłogiem.

Również katastrofalnie wprost przedstawia się stan koni, bydła i trzody chlewnej. Ubytek na tem polu jest wprost nie do powětowania.

Wedle dat Galicyjskiego Zakładu obrotu bydłem, przedstawia się stan obecny bydła nader smutnie.

Powiat polityczny	Konie		Bydło rogate		Trzoda chlewna	
	1914r.	1918	1914	1918	1914	1918
1. Brody	1298	84	3776	50	1207	10
2. Brzeżany	2774	382	5013	219	1601	15
3. Buczac	—	—	—	—	—	—
4. Czortków	—	—	—	—	—	—
5. Horodenka	2665	521	5603	241	1266	198
6. Husiatyn	4021	751	6880	422	2784	385
7. Kołomyja	1947	355	3932	200	1233	144
8. Podhajce	3223	263	4918	192	1945	19
9. Skalał	—	—	—	—	—	—
10. Śniatyn	1122	220	3321	147	1019	69
11. Stanisławów	1360	382	3099	265	1001	31
12. Tarnopol	4408	344	6142	162	2397	22
13. Tlumacz	2123	258	4972	119	1536	27
14. Trembowla	2757	129	4116	38	1247	22
15. Zaleszczyki	—	—	—	—	—	—
16. Zbaraż	2225	167	2923	80	1500	45
17. Zborów	—	—	—	—	—	—
18. Złoczów	2350	367	4523	317	1934	127

Daty powyższe dają zaprawdę niezmiernie smutny obraz stosunków rolniczych w dwu najważniejszych gałęziach: uprawie roli i hodowli w jednej z dzielnic Polski, bodaj najsilniej nawiedzonej przez wojnę.

Pomoc pilna i wydajna może jedynie zapobiedz tam katastrofie.

Zameł w życiu gospodarzem Rosji.

Już przed wojną przemysł rosyjski, skutkiem złej gospodarki oraz trudności wewnętrzno-politycznych miał małe znaczenie między narodowe, mimo iż wobec ogromnego obszaru i nieprzebranych bogactw natury potężnego imperjum Rosja miała większe może, niż inne kraje Europy, możliwości rozwoju. Dziś, skutkiem gospodarki bolszewickiej, widoki pomyslnego rozwoju gospodarczego znikły na długi czas, a przemysł rosyjski jest prawie że zupełnie unieruchomiony.

Według źródeł rosyjskich, malujących ponury obraz rozkładu życia gospodarczego rosyjskiego, pousuwano z fabryk wszystkich wyższych urzędników oraz inżynierów, z powodu zaś nacjonalizacji banków zajęto kapitał obrotowy przedsiębiorstw, zużywając go na inne cele. Wobec tego wiele poważnych, wielkich przedsiębiorstw pracuje w zupełnie anormalnych warunkach. Nietylko przemysł zubożał, lecz i wydatki wzrosły w niebywały sposób wskutek niepomiernego wzrostu płac robotniczych, podczas gdy równocześnie produkcja spadła do minimum.

Rozkład ten wzmaga się wciąż, a równocześnie fabryki cierpią z powodu rosnącej przestępczości. I tak powszechnem stało się wzajemne okradanie się przedsiębiorstw z węgla i surowców, które potem fabryczne komitety nadzorcze sprzedają osobom prywatnym lub urzędom. Więcej niż 50 procent przedsiębiorstw wstrzymało już pracę, a w najbliższych miesiącach procent ten jeszcze wzrośnie. Nawet, gdyby silna ręka wprowadziła jakieś zmiany w te opłakane stosunki, potrzebowałoby dużo, nim powróconoby do stosunków normalnych, gdyż robotnicy nieczynnych obecnie fabryk i hut poniszczili urządzenia fabryczne, a kierownicy tych przedsiębiorstw i najdzielniejsi technicy przeważnie już wyemigrowali. Rolnictwo również jest w stanie rozkładu. Najpoważniejszy ten dział życia gospodarczego Rosji otrzymał najdotkliwszy cios, gdy rząd bolszewicki ogłosił zniesienie prawa własności ziemi. Wskutek tego rozpadły się większe własności, a właściciele nowych działów bynajmniej nie wykazują ochoty do wyzyskania ziemi. Obecnie uprawianych jest tylko 85% dawniej tak żyznych pól, czego przyczyna leży głównie w tem, że chłopcy nie chcą uprawiać

więcej ziemi, niż im samym potrzeba do żywienia się, nie mając pewności, czy ów nadmiar w danej chwili posiadanych gruntów pozostanie nadal ich własnością, czy też zostanie im odebrany.

O ileby dawni właściciele kiedykolwiek otrzymali znowu swoje majątki, natenczas zastaną je w najfatalniejszym stanie. Większa część maszyn rolniczych bowiem jest zniszczona lub skradzioną; tak samo ma się sprawa z martwym inwentarzem i z bydłem. Ponieważ przemysł fabryczny funkcjonuje tylko w ograniczonej mierze, chłopci mogą otrzymać tylko 1/3 potrzebnych im maszyn rolniczych. Skutkiem tego wszędzie powracają do dawnego znaczenia archaiczne sprzęty rolnicze w rodzaju drzewnianych pługów i t. d., a oczywista rzeczą jest, że tak ogromne obszary, jakimi rozporządza Rosja, nie dadzą się wydatnie uprawiać tego rodzaju prymitywnymi przyrządami. Musi to spowodować stopniowe zmniejszanie się wydajności rolnictwa, co znowu pociągnąć musi za sobą głód także wśród ludności wiejskiej, gdy obecnie na głód cierpi narazie tylko ludność miejska.

Nielepiej przedstawia się sprawa wymiany towarów. O normalnym handlu w nowoczesnym rozumieniu, t. j. z kredytem, opłatą za pomocą czeków lub gotówki, obecnie nie można jeszcze marzyć—górnie najprymitywniejszy handel wymienny. Nawet rząd bolszewicki uprawia go. Aby zdobyć artykuły spożywcze dla miast, władze rządowe zbierają wyroby włókiennicze i żelazne i używają ich zamiast pieniądza.

Jednym słowem, obecne położenie gospodarcze Rosji przedstawia się jak najniekorzystniej.

Prezydent Ministrów przyjmuje w dni powszednie codziennie od godziny 9 do 11 przed południem.

Z Gabinetu Cywilnego.

NAJDOSTOJNIEJSZA RADA REGENCYJNA!

Komitet Obywatelski powiatu Jędrzejowskiego, który na skutek wielkopomnego Manifestu Najdostojniejszej Rady Regencyjnej powstał z konsolidacji wszystkich stronnictw i warstw społecznych powiatu, śpieszy przesłać Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej wyrazy podziękowań za jawne ogłoszenie światu najszczerzych i niewzruszalnych żądań Narodu Polskiego przez powstanie Zjednoczonej Ojczyzny z dostępnym do morza, oraz zawiadamia, że do czasu uformowania się Władz Polskich stać będzie na straży interesów Kraju i ludności w powiecie.

Miasto Jędrzejów, dn. 15 października 1918 r.
m. p. podp. Władysław Wielowieyski, Wł. Saryusz Bielski.
Prezydjum: And. Waleron, Henryk Łuszezkiwicz, 1 podpis nieczytelny.

Do NAJDOSTOJNIEJSZEJ RADY REGENCYJNEJ Królestwa Polskiego

w Warszawie.
Rada Miejska i Magistrat Tomaszowa-Mazowieckiego składają hołd szczerzy i poczynaniom Najdostojniejszej Rady Regencyjnej, wyrażonym w manifestie z dnia 7 października r. b., i solidaryzując się z temi poczynaniami, oczekują szybkiego stworzenia jednolitego mocnego rządu polskiego, opartego na przedstawicielach wszystkich połączonych wreszcie kierunków politycznych, jak również oczekują zwołania konstytuancy.

Polska zjednoczona, Najdostojniejsza Rada Regencyjna, Wojsko Polskie i Jedność Narodowa—niech żyją!

Przewodniczący Dr. Narewski.

Rada Miejska
T. Grzybowski M. Zylber Scherch
Majkowski Dr. Biernaeki Ign. Bornstein
Artur Aronson D. Bornstein Jan Kowalczewski
R. Sądowski M. Halpern Władysław Cychner
I. Biezuński K. Kalinowski L. May, Pastor
i inni.

Magistrat

Burmistrz Osiniński Chmielewski
Bornstein Al. Müller

Tomaszów-Mazowiecki, d. 17 października 1918 r.

NAJDOSTOJNIEJSZA RADA REGENCYJNA.

Rada miasta Krasnegostawu, powołana do objęcia swych czynności w tak przełomowej chwili, na pierwszym posiedzeniu uchwaliła przesłać Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej wyrazy hołdu za zajęte stanowisko w sprawie niepodległej i zjednoczonej Ojczyzny.

Rada miasta Krasnegostawu.

Do NAJDOSTOJNIEJSZEJ RADY REGENCYJNEJ w Warszawie.

Imieniem ludności powiatu przesyła Reprezentacja powiatu w Kolbuszowej NAJDOSTOJNIEJSZEJ RADZIE REGENCYJNEJ wyrazy hołdu, oddania się i wierności.

Kolbuszowska Rada powiatowa

Prezes

m. p. Dr. Jan Hupka.

Za Sekretarza

Dobrowolski Władysław.

NAJJAŚNIEJSZA RADA REGENCYJNA Warszawa.

Wzruszeni długo i z tęsknotą oczekiwaną chwilą historyczną, przesyłamy wyrazy hołdu i czci Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej i przyrzekamy bezwzględne posłuszeństwo tej władzy najwyższej, która stanie na czele wszystkich zjednoczonych prowincji, które należały do historycznego Królestwa Polskiego.

Działoszyce, 20/10.

Zarząd Gminy Działoszyce.

Z Ministerstwa W. R. i O. P.

K. P. Instytut Pedagogiczny. W najbliższych dniach nastąpi otwarcie K. P. Instytutu Pedagogicznego w Warszawie w lokalu przy placu Trzech Krzyży № 8.

Radę Naukową Instytutu stanowią: w myśl § 8 Statutu dwaj przedstawiciele Uniwersytetu, delegowani przez senat akademicki z pośród kandydatów, przedstawionych przez Wydział filozoficzny: prof. Jan Sosnowski i prof. Stanisław Szober; dwaj członkowie, wybrani przez pierwsze grono docentów Instytutu: prof. Lucjan Zarzecki i prof. Stanisław Karczewski; dwaj przedstawiciele nauczycielstwa, zaproszeni przez p. Ministra W. R. i O. P. z pośród kandydatów, przedstawionych przez Stowarzyszenie Naucz. Polsk.: prof. Ziemowit Arlitewicz do spraw szkół średnich i prof. Stanisław Dobrowolski do spraw seminarjów nauczycielskich — oraz dyrektor Instytutu Paweł Sosnowski i sekretarz Rady Instytutu, zastępca wicedyrektora, Władysław Kopcewski.

Podania o przyjęcie na studentów (po ukończeniu uniwersytetu), na wolnych słuchaczy (czynnych nauczycieli szkół średnich lub osób z wyższym wykształceniem) i hospitantów (słuchaczy uniwersytetu, poczynając od 2-go roku) należy składać w kancelarii Instytutu po wypełnieniu odpowiedniego kwestjonariusza.

Kancelaria Instytutu czynna jest od godz. 9 do 1 i od 4 do 6 po poł.

Z Komisji Wojskowej.

Szkola żandarmerji polowej. Komisja Wojskowa podaje do wiadomości, że z dniem 10 listopada organizuje się szkoła żandarmerji polowej na następujących zasadach:

1) Do szkoły przyjmuje się tylko byłych wojskowych;
2) zgłoszenia do szkoły przez G. U. Z., przed otwarciem szkoły zostają kandydaci odesłani do Żandarmerji polowej i, w chwili otwarcia szkoły, zostają powołani z Ostrowia.

Warunki przyjęcia:

- 1) silna budowa ciała,
- 2) wzrost nie poniżej 160 cm.
- 3) znajomość czytania, pisania i rachunków,
- 4) nieskazitelna przeszłość, stwierdzona poświadczeniem,
- 5) poddaństwo polskie.

KRONIKA POLITYCZNO-SPOŁECZNA.

Rada narodowa na Śląsku. W sobotę, d. 19 października r. b., odbyło się w „Domu narodowym” w Cieszynie posiedzenie Rady narodowej polskiej na Śląsku.

„Rada narodowa polska na Śląsku” ukonstytuowa-

ła się, powierzając przewodnictwo wszystkim trzem posłom śląskim, a sekretarzem swym ustanawiając p. Bobka. Uchwalono bezwzględnie przystąpić do zorganizowania Rady gospodarczej, której członków zamianowano. Zadaniem tej Rady gospodarczej będzie dostarczyć mieszkańcom miast i zagłębia węglowego żywności. Zaznaczyć należy, że od organizacji rolników nadeszło listowne zapewnienie, iż rolnicy obowiązują się dostarczyć żywności w dostatecznej ilości. Wreszcie uchwalono zwołać w niedzielę, 27 października, wiec manifestacyjny do Cieszyna i zaprosić na ten wiec wybitniejszych posłów i polityków z Galicji i z Warszawy. Aby umożliwić przybycie na wiec uczestnikom także z odleglejszych stron, postanowiono zwrócić się do dyrekcji kolejowych z prośbą, by — podobnie jak to czyniła przy sposobności wieców niemieckich — w dniu tym puszczono w każdym kierunku osobne pociągi. Zdaje się, że wiec niedzielny będzie istotnie imponujący i zaświadczy o polskości Śląska i jego ludności.

Wykłady wschodnie na uniwersytecie królewieckim. Zarówno na uniwersytecie wrocławskim jak na królewieckim wprowadzono specjalne wykłady, poświęcone sprawom wschodnim. Oba uniwersytety podzieliły role między siebie w ten sposób, że wrocławski zajmuje się kwestjami, Balkanu, królewiecki zaś państwami powstałymi na gruzach caratu a szczególnie Polską, Litwą i krajami nadbaltyckimi. Na specjalnym wydziale „popierania studiów zagranicznych” uniwersytetu królewieckiego od roku już odbywają się stosowne wykłady. W semestrze bieżącym zakres działania wydziału i ilość wykładów powiększono; między innymi wykładami będzie także rabin dr. Vogelstein kwestję „żydów wschodnich”.

Ukraińska Rada Narodowa w Szwajcarii. Z Bernu szwajcarskiego donoszą za Ukraińskim Biurem Prasowym w Lozannie, że ukonstytuowano tam Ukraińską Radę Narodową, w której zastąpieni są też Ukraińcy galicyjscy i bukowiniacy.

Rada ta wejdzie w porozumienie z podobnymi organizacjami w Paryżu, Rzymie i Stanach Zjednoczonych. Program swój opiera Rada na punktach Wilsona, pozostaje też w zgodzie z założeniami politycznymi Ukraińskiego Związku Narodowego, jaki powstał parę miesięcy temu w Kijowie.

Protest węgierskich Ukraińców. Dziennik „Pester Lloyd” donosi, że poseł do sejmiku węgierskiego, Anton Beskid, zgłosił w sejmie interpelację w sprawie zmiany kalendarza i zniesienia pisma kirylicy, co wedle jego zdania jest gwałtem węgierskim w stosunku do grecko-katolickiej ludności na Węgrzech północnych.

Poseł Beskid żąda przywrócenia kalendarza juljańskiego i starego alfabetu.

Jest to, zdaje się, pierwszy występ posła do sejmiku węgierskiego w obronie interesów ukraińskich na Węgrzech, pod firmą Ukraińca.

Rząd sowieński a Turcja. Jak wiadomo, Rosja przed kilku tygodniami zerwała stosunki z Turcją. Obecnie ogłasza Radek w „Izwiestjach” artykuł, będący niejako ultimatum dla Turcji. Jeżeli Turcja—powiada Radek—nie będzie skłonna do zwrócenia nam Baku, wówczas będzie to oznaczało, że traktat turcki dla niej już nie istnieje. Tem samym rząd turcki bierze odpowiedzialność za wznowienie kwestji ormiańskiej w całej rozciągłości, przyczem nie będzie już mowy tylko o Ormianach rosyjskich, lecz także o Armenji tureckiej. Rosja dotrzyma traktatu brzeskiego, musiła nawet ograniczyć się do zwykłych protestów, gdy Turcja traktat ten naruszyła; dziś Turcja musi się zdecydować: albo zwrócić Rosji Baku, albo uznać, że traktat turcki dla niej nie istnieje. Wreszcie twierdzi Radek, wbrew temu, co ogłaszają Turcy, że w Baku nie było już żadnego Anglika, gdy komendant turecki Szeffet basza żądał wydania miasta.

Z Rady Miejskiej. Przewodniczący obradom wczorajszym wice-prezes Parczewski zawiązał do uczczenia przez powstanie pamięci zmarłego naczelnego lekarza szpitala Przemienienia Pańskiego, d-ra Jana Rocha Rauma, który dla szpitalnictwa naszego położył istotne zasługi.

Po odczytaniu komunikatu w sprawie dostawy ziemniaków, wyjaśniającego trudności przewozowe i odzwierciedlającego niezmiernie trudne położenie miasta w sprawie zaopatrzenia ludności w ziemniaki, weszła pod obrady w dalszym ciągu sprawa teatrów Rozmaitości i Letniego.

Następnie zgłoszono wnioski:

- 1) radnego Borkowskiego o zainteresowanie u władz centralnych okupacyjnych w sprawie dokonywanych ostatnio rekwiwizji w jednym ze składów rzeczy, danych na przechowanie;
- 2) radnego Berensona, aby rozwinąć należyty kontrolę w celu osiągnięcia zwrotu umeblowań mieszkań i urzędów, dostarczonych przez miasto w drodze dostaw nakazanych;
- 3) radnego Waydla, zzywający władze miejskie do podjęcia akcji samoobrony w celu przeciwdziałania usiłowaniom zniesienia w kraju i w mieście zamieszek o charakterze przeciwspołecznym przez żywość zewnątrz kraju;
- 4) radnego St. Śliwińskiego, zzywający magistrat do podjęcia starań w celu zabezpieczenia od wywozu z kraju turbogeneratora o sile 6000 koni z elektrowni warszawskiej, który jest rozbierany w dalszym ciągu, wbrew uchwałom rady miejskiej z dn. 10 b. m.

W sprawie zgłoszonej powyżej naczelnik budownictwa inż. Kühn zaznaczył, że brak tej maszyny wstrzymałby rozwój elektrowni na kilka lat i uniemożliwił rozwój przemysłu. Nadto brak jej mógłby spowodować przerwę w oświetleniu. Magistrat udawał się do Rady Regencyjnej i do władz ministerjalnych celem powzięcia odpowiednich kroków. I obecnie zwrócił się do nowego Rządu z prośbą o interwencję.

Radny Łypaciewicz oświadcza, iż brak tej maszyny może pozbawić połowę mieszkańców miasta

oświetlenia, nadto byłoby to unicestwieniem rzemiosł i drobnego przemysłu. Dotychczasowe kroki magistratu są niedostateczne.

Po wyjaśnieniach prezydenta miasta p. Drzewieckiego i radnego Sikorskiego, który domaga się stworzenia specjalnej komisji — radny Libicki referował wniosek magistratu w sprawie nabycia zbiorów pana Prus-Prusieckiego do Muzeum Narodowego.

Wniosek ten przyjęto.

TELEGRAMY.

Kryzys gabinetowy na Węgrzech.

Budapeszt, 24 października. (W. A. T.). Jako następcę dr. Wekerle'go wymieniają hr. Michała Karolyi'ego, który wraz z podjęciem się misji utworzenia rządu stanąłby na czele gabinetu pokojowego. Hr. Karolyi przyjęty dziś będzie na posłuchaniu u króla.

W mieszkaniu hr. Karolyi'ego odbyła się wczoraj narada, w której uczestniczyli głównie przedstawiciele radykalnych żywiołów politycznych. Postanowiono utworzyć węgierską Radę narodową.

Budapeszt, 24 października. (W. A. W.). Dzienniki donoszą, że hr. Karolyi nosi się z zamiarem wyrażenia życzenia, ażeby król węgierski przybył do wielkiej sali parlamentu węgierskiego i proklamował publicznie i uroczyście niezależność Węgier.

Hr. Andrassy następcą hr. Buriana.

Budapeszt, 25 października. (W. A. W.). Półrządowo donoszą: Prezes ministrów dr. Wekerle wręczył wczoraj królowi dymisję całego gabinetu. Król dymisję przyjął i polecił Wekerle'mu załatwienie spraw bieżących aż do utworzenia nowego rządu.

Król przyjął dymisję ministra spraw zagranicznych hr. Buriana i mianował na jego miejsce hr. Juljusza Andrassy'ego.

Austro-Węgry nie zawarły zawieszenia broni.

Berlin, 25 października. (W. A. T.). Tutejsza ambasada austro-węgierska prosi o ogłoszenie następującego dokumentu: Na skutek informacji, zasięgniętej u odpowiednich źródeł, niniejszem stwierdza się, że rozpowszechniana w Berlinie wiadomość, jakoby Austro-Węgry zawarły zawieszenie broni, jest najzupełniej zmyślona.

Odpowiedź Austro-Węgry na notę Wilsona.

Wiedeń, 24 października. (W. A. T.). Odpowiedź austriacka do Wilsona odejść ma jutro. Będzie ona znacznie dłuższą, rząd bowiem pragnie przedstawić szczegółowo środki, jakie zarządził w kwestjach narodowych, oraz zwrócić uwagę na nieobliczalną szkodę międzynarodowe, jakie by wyrządziło interregnum.

Państwo ukraińsko-rusińskie.

Wiedeń, 25 października. (W. A. T.). Dzienniki donoszą, że onegdaj przybyło do prezesa ministrów Hussarka prezydium konstytuancy ukraińskiej i zakomunikowało mu, że utworzyło się niezależne państwo ukraińsko-rusińskie, obejmujące wszystkie etnograficzne tereny ukraińskie monarchji austriackiej. Prezes ministrów przyjął oświadczenie to do wiadomości.

Przesilenie gabinetowe na Ukrainie trwa.

Kijów, 24 października. (W. A. T.). Przesilenie gabinetowe na Ukrainie trwa w dalszym ciągu. Utworzenie nowego gabinetu, które wczoraj uważano za zapewnione, napotyka nowe trudności.

Ważna konferencja koalicyjna w Londynie.

Berlin, 24 października. (W. A. T.). Według doniesienia „Progrès de Lyon”, w Londynie odbyła się nadzwyczajna ważna konferencja, w której uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz wojskowych i morskich koalicji. Jako wynikich, oczekiwać należy w ciągu kilku dni wydarzeń olbrzymiej doniosłości dla państw koalicyjnych.

Socjaliści francuscy za zwołaniem międzynarodówki.

Bern, 25 października. (W. A. T.). „Vorwärts” donosi: Zarząd partii francuskich socjalistów wraz z Hendersonem postanowił zwołać do Paryża wydział wykonawczy socjalistów koalicyjnych. Na porządku dziennym natychmiastowe zwołanie międzynarodówki. Przygotowany jest manifest. Rozpatrywana będzie sprawa wysłania delegatów do Wilsona.

Odpowiedź Wilsona.

Waszyngton, 23 października. (W. A. T.). Sekretarz stanu przesłał pełnomocnikowi szwajcarskiemu, upoważnionemu czasowo do zastępowania interesów niemieckich w Stanach Zjednoczonych, doniesienie następujące:

Departament Stanu, dnia 23 października 1918 r. Mam zaszczyt potwierdzić odbiór noty pańskiej z dn. 23 b. m., w której przesłał pan zawiadomienie rządu niemieckiego z dn. 20 b. m. Prezydent polecił mi udzielić odpowiedzi następującej:

Prezydent Stanów Zjednoczonych, po otrzymaniu uroczystego i wyraźnego zapewnienia rządu niemieckiego, że przyjmuje bez zastrzeżeń warunki jego, zawarte w orędziu do kongresu Stanów Zjednoczonych z dn. 6 stycznia 1918 r. oraz podstawy porządku wojennego, zawarte w późniejszych jego enuncjacjach, zwłaszcza w enuncjacji z dn. 27 września i że pragnie omówić szczegóły ich zastosowania, dalej, że życzenie to i zamiar nie wychodzi od tych, którzy dotąd dyktowali politykę niemiecką i wojnę obecną w imieniu Niemiec prowadzili, lecz od ministrów, którzy przemawiają w imieniu większości parlamentu, oraz przeważającej większości narodu niemieckiego; i po otrzymaniu wyraźnego również przyrzeczenia obecnego rządu niemieckiego, że niemieckie siły lądowe i morskie szanować będą prawa ludzkości i cywilizowanego prowadzenia wojny, Prezydent Stanów Zjednoczonych sądzi, że nie może odmówić podjęcia z rządem, z którym rząd Stanów Zjednoczonych jest sprzymierzony, sprawy zawieszenia broni. Uważa jednak za obowiązek swój powtórzyć, że jedynie zawieszenie broni, jakie czuły się uprawnionym zaproponować do rozważania, mogłoby być tylko takie, któreby Stany Zjednoczone i sprzymierzone z nimi mocarstwa pozostawiały w położeniu wymuszenia każdej, mającej być zawartą umowę i uniemożliwienia wznowienia ze strony Niemiec kroków wojennych. Z uwagi na to, prezydent zakomunikował wymianę not z obecnymi niemieckimi władzami kierowniczymi rządem, z którym rząd Stanów Zjednoczonych jest sprzymierzony, jako państwem, prowadzącemu wojnę, wraz z załączeniem im, aby, o ile rządy te skłonne są sprowadzić pokój na przytoczonych wyżej warunkach i podstawach, prosimy wojskowych doradców swoich oraz doradców Stanów Zjednoczonych, by sprzymierzonym przeciwko Niemcom rządom przedłożyli niezbędne warunki zawieszenia broni, chroniące w pełnej mierze interesy narodów zainteresowanych i zapewniające sprzymierzonym rządom nieograniczoną władzę zabezpieczenia i wymuszenia szczegółowych przyjętego przez rząd niemiecki pokoju, o ile takie zawieszenie broni z militarnego punktu widzenia uważają za możliwe. O ileby takie warunki w sprawie zawieszenia broni zostały zaproponowane, przyjęcie ich przez Niemcy dostarczyłoby najlepszego i najdobitniejszego dowodu na to, że przyjmują niedwuznacznie podstawowe warunki i podstawowe zasady całej akcji pokojowej.

Prezydent sądzi, że nie uczyniłby zadość szczególności, gdyby nie przytoczył z możliwą otwartością powodu tego, że żądane być muszą nadzwyczajne gwarancje. Mimo że zmiany konstytucyjnej, o których niemiecki sekretarz stanu urzędu do spraw zagranicznych mówi w nocie swojej z dn. 20 października, wydają się być bardzo doniosłymi i ważnymi, to jednak nie wypływa z tego, że przeprowadzona została już w pełni zasada rządu, odpowiedzialnego przed narodem niemieckim, albo istnieją lub też rozważane są jakiegokolwiek gwarancje, że zdecydowana obecnie częściowo reforma zasadnicza i praktyczna będzie trwała.

Nie zdaje się również, ażeby dotarło do jądra trudności obecnej. Przyszłe wojny podległe są dziś, może, decyzji narodu niemieckiego, nie obecna jednak, a mamy właśnie do czynienia z wojną obecną. Jest rzeczą jasną, jak na dłoni, że naród niemiecki nie posiada środków, aby władze wojskowe państwa zmusić do poddania się woli narodu; że dominujący wpływ króla pruskiego na politykę państwa nie jest ostabiony; że inicjatywa rozstrzygająca spoczywa ciągle jeszcze w ręku tych, którzy dotąd byli panami Niemiec. W przesławnym, że cały pokój powszechny zależy dziś od szerszych słów otwartego działania, prezydent uważa za obowiązek swój oświadczyć, bez jakiegokolwiek usiłowania złagodzenia tego, co brzmi szorstko, że narody świata nie żywią i nie mogą żywić żadnego zaufania do słów tych, którzy dotąd byli panami polityki niemieckiej, i powtórzyć, że Stany Zjednoczone przy zawieraniu pokoju i przy usiłowaniu powetowania nieskończonych aktów gwałtu i niesprawiedliwości wojny tej rokować mogą jedynie tylko z prawdziwymi przedstawicielami narodu niemieckiego, którzy, jako istotni kierownicy Niemiec, zapewnione mają prawdziwie konstytucyjne stanowisko. Jeżeli Stany Zjednoczone mają dziś rokować z wojennymi kierownikami i monarchicznymi autokratami, albo jeżeli jest prawdopodobne, że będą musieli później rokować z nimi w sprawie zobowiązań międzynarodowych państwa niemieckiego, muszą żądać nie rokowań pokojowych, lecz kapitulacji. Nie na tem

zyskać nie można, jeżeli podstawowe te rzeczy po zostaną niewypowiedzianymi.

Racz przyjąć szanowny panie ponowne zapewnienie mego wysokiego szacunku. Podp. Robert Lansing.

Ostatnie wiadomości.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Urządowo. Wielka Kwatera Główna. Dnia 25 października 1918 r.

ZACHODNI TEREN WALK.

Grupa wojsk ks. Ruprecht'a.

We Flandrii walka w dolinie Lys trwa w dalszym ciągu. Z południowo-zachodniej części Deince, dokąd wróg wtargnął, wyrzuciliśmy go kontratakami. Na południowo-zachód od Deince wzięliśmy części przyczółka mostowego zbudowanego przez Francuzów na rzece Lys. Na wschód od Vivje Sint Eloo'i odparliśmy silne ataki nieprzyjacielskie, zaś pomiędzy rzekami Lys a Szeldą ataki częściowe. Niszczenie przez nieprzyjaciela miejscowości w dolinie Szeldy trwa w dalszym ciągu. Centrum miasta Tournais znajdowało się pod ogniem artylerji nieprzyjacielskiej. Emigracja ludności z tych obszarów na wschód stale się powiększa. Na wschód od Solesmes i Le Cateau nieprzyjacieli kontynuował swoje wielkie ataki, rozciągające je na północy aż do Szeldy. Na południe od Szeldy ataki te rozchwały się przed naszymi liniami na wschód od wyżyn strumienia Ecaillon. Ataki na Le Quesnoy dotarły aż do kolei na północozachód i na zachód od tej miejscowości. Usiłowania nieprzyjaciela posunięcia się naprzód w kierunku północnym na zachód od Le Quesnoy zostały udaremnione przez wmnieszenie się naszych wojsk, atakujących z Sepmeris i Villers Pol. Wróg, atakujący na szerokim froncie pozycje nasze w lesie pod Morral, zdołał usadzić się w Poix du Nord i Fontainne.

Zresztą zdołano zatrzymać nieprzyjaciela po zacieklej walce na zachód od drogi Englefontaine-Landreecies. W atakach wczorajszych nieprzyjacieli zdobył na terenie ogółem 800 — 1.000 m. włąb. Pomimo niestęchanego zużyciwania sił również i wczoraj nieprzyjacieli nie odniósł sukcesu.

Grupa wojsk niemieckich następcy tronu.

Nad Oise, pomiędzy Oise a Serrą oraz na zachód od Aisne chwilowo walka artyleryjska. Nad Oise rozehwały się natarcia częściowe przeciwnika. Pomiędzy Oise a Serrą odparliśmy silne ataki Francuzów. Tam, gdzie nieprzyjacielowi udało się wdrzeć do naszych linii, wyrzuciliśmy go z powrotem w kontratak. W odcinkach po obu stronach Vouziers działalność bojowa zmniejszyła się nieco. Wyżyna na wschód od Chrestes utrzymana została przez załogę bawarską i wirtemberską, pomimo gwałtownych ataków nieprzyjaciela.

Grupa wojsk Gallwitza.

Odparliśmy ataki częściowe Amerykanów po obu stronach Mozy.

POŁUDNIOWO-WSCHODNI TEREN WALKI.

Ataki nieprzyjaciela po obu stronach Morawy. Na zachód od rzeki nieprzyjacieli oddepchnął nas nieco do wyżyn na południe od Kragajewaca. Na wschód od rzeki ataki te zostały odparte w okolicy Paracina.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś „Stara baśń”, jutro „Tannhäuser”.

Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro „Grzech Napoleona”.

Teatr Letni. Dziś „Teodor i S-ka”, jutro „Ja tu rządzą”.

Teatr Nowości. Dziś i jutro „Piękna Helena”.

Teatr Polski. Dziś „Don Juan”, jutro „Cyrułik Sewilski”.

Teatr Mały. Dziś i jutro „Flirt”.

Zaginął dowód lokacyjny Warszawsko-Wolskiego

Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Nr. 710, wystawiony na imię **Kazimierza Jaszowskiego**

w 7 dniu listopada 1917 r. na sumę 142 marki. 161

Zgubiono

świadcstwo z ukończenia klas 7-miu szkoły realnej W-go Wróblewskiego, wydane na imię **Zygmunta Fłaszczyskiego**, Wielka Nr. 27—4.

Zaginął kwit Nr. 2693 na okaziciela zakładu przewozowego „Wisła” na złożone rzeczy. Wołowa 42, m. 28.